

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Pabianicach w dniu 2 lutego 2021 r., w sprawie o sygn. akt I C 163/20 z powództwa W. D. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. D.:
 - a. kwotę 6.076,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
 - b. kwotę 300 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2020 r. do dnia zapłaty,
 - c. kwotę 103,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 2.717 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobranie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 698,80 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 b. oraz 3.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 k.c., art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię polegającą ustaleniu, że poniesienie kosztów opinii prywatnej pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 509 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że sytuacja dłużnika może być różna w zależności od tego kto dokonuje nabycia wierzytelności przysługującej bezpośrednio poszkodowanemu,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 poprzez bezzasadne przyjęcie, że cesja obejmuje wierzytelność przyszłą w postaci wierzytelności o zwrot kosztów sporządzenia kalkulacji prywatnej, co do której nie wiadomo, czy w ogóle powstałaby, gdyby wierzytelność o naprawienie szkody nie została zbyta na rzecz powoda, a ponadto bez zbadania zasadności w okolicznościach sprawy, zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej tj. celowości, niezbędności, konieczności, racjonalności, ekonomicznego uzasadnienia z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego, a także bezzasadne przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodowego w zakresie wykazania, że poszkodowana miała możliwość sporządzenia kalkulacji we własnym zakresie. Strona powodowa nie przeprowadziła na te okoliczności jakiegokolwiek dowodu, zaś Sąd I instancji nie rozpoznał także wniosków dowodowych pozwanego, zawartych w odpowiedzi na pozew, zmierzających do ustalenia w/w okoliczności, co powoduje, że ocena materiału dowodowego pozbawiona jest wszechstronności. W ocenie pozwanego narusza zasady logiki przyjęcie, że zlecenie wykonania opinii spółce powiązanej osobowo z powodem i jego pełnomocnikiem, która w ocenie Sądu jest podmiotem zewnętrznym, nosi znamiona obiektywizmu. Pominięcie zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych było prawdopodobnie przyczyną wadliwej oceny.

Powód na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego, kosztów postępowania za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesiona przez pozwanego okazała się zasadna i jako taka skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu I instancji.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiezioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena sprawy nie była prawidłowa, co rzutowało na konieczność zreformowania wydanego wyroku, a to na skutek słusznych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez pozwanego.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej kalkulacji. Sąd Rejonowy stanął przy tym na stanowisku, że prywatna ekspertyza była niezbędna do prawidłowego ustalenia wysokości kosztów naprawy. Potwierdziła, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym w sposób rażąco zaniżył wysokość należnego poszkodowanej odszkodowania, a przez to stanowiła podstawę do podjęcia decyzji o wytoczeniu powództwa. Jakkolwiek strona powodowa zawodowo trudni się dochodzeniem odszkodowań, to nie zostało wykazane, aby dysponowała odpowiednio wykwalifikowaną kadrą, sprzętem i licencjami dającymi dostęp do programów eksperckich, które pozwalałyby bez pomocy osób trzecich ocenić rozmiar uszkodzeń pojazdu i zakres naprawy. Należy zwrócić uwagę na walor obiektywizmu jaki można przypisać opinii opracowanej przez podmiot zewnętrzny, który powinien być skłonny ubezpieczyciela do weryfikacji swego błędnego stanowiska, bez konieczności występowania na drogę sądową. Wobec tego należy przyjąć, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wyrządzeniem szkody, czynnościami postępowania likwidacyjnego, a koniecznością poniesienia wydatków na prywatną ekspertyzę.

W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja Sądu I instancji przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisów dotyczących postępowania dowodowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny. Wbrew argumentacji Sądu Rejonowego powód dysponował zarówno odpowiednio wykwalifikowaną kadrą, sprzętem i licencjami dającymi dostęp do programów eksperckich, które pozwalałyby ocenić rozmiar uszkodzeń pojazdu i kosztów naprawy. Powód zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu V. (...) de facto samemu sobie – przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., w którym to jest Prezesem Zarządu oraz jednym ze współników, drugim współnikiem jest jego brat P. D., który jest jednocześnie pełnomocnikiem powoda w przedmiotowej sprawie. W przypadku umowy pomiędzy spółką, a jej członkiem zarządu, spółka nie może

być reprezentowana przez zarząd. Zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. umowę z członkiem zarządu zawiera pełnomocnik powołany uchwałą wspólników albo rada nadzorcza, nie wystarczy zatem, aby w przypadku zarządu dwuosobowego do umowy stanął inny członek zarządu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiedział się w kwestii zakazu dokonywania przez pełnomocnika czynności prawnej „z samym sobą” (na podstawie art. 108 k.c.), odnosząc się przy tym również do sytuacji, gdy ta sama osoba fizyczna jest stroną czynności prawnej, działając z jednej strony jako organ będącego osobą prawną pełnomocnika mocodawcy, a z drugiej strony we własnym imieniu i na własną rzecz (tak m.in. w wyroku SN z 9 marca 1993 roku o sygn. I CR 3/93, uchwała SN z dnia 30 maja 1990 roku o sygn. III CZP 8/90). Mając powyższe na uwadze zgodzić się należy ze skarżącym, że tego typu postępowanie powoda, polegające na zleceniu sporządzania kalkulacji kosztów naprawy pojazdów, w związku ze skupowaniem wierzytelności, spółce, w której jest wspólnikiem oraz Prezesem Zarządu, jest nie tylko sprzeczne z przepisami k.s.h., ale również z zasadami współzycia społecznego oraz zasadą minimalizacji powstałej szkody, do której strony powinny dążyć przy jej likwidacji.

Idąc dalej należy wskazać, że zasadne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 822 k.c., art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c.. W ocenie Sądu Okręgowy, wbrew uznaniu Sądu Rejonowego, Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 300 zł tj. kosztów prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu zleconej przez powoda de facto samemu sobie – spółce, w której jest prezesem zarządu i wspólnikiem.

W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 2 września 2019 r. przyjęto, iż poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędnym do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza wierzytelności odszkodowawczej okoliczności miarodajne do ustalenia istnienia związku przyczynowego odnoszą się do cesjonariusza. Roszczenie o zwrot kosztów ekspertyzy stanowi własne roszczenie, które ma oparcie w nabytym roszczeniu i w jego dynamice. Podobnie jak w odniesieniu do poszkodowanego, który zlecił opinię, wymagane jest uwzględnienie z punktu widzenia konieczności i racjonalności poniesionych wydatków, a w szczególności to, czy cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. Zwrot kosztów będzie uzasadniony wówczas, gdy opinia służy bezpośrednio dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie wcześniej przez poszkodowanego, a następnie przez cesjonariusza, nie jest zaś powiązana wyłącznie z umową cesji, np. w celu oceny ryzyka, jakie wiąże się z nabywaną wierzytelnością (por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 2 września 2019 roku, III CZP 99/18, Lex nr 2714676). Z kolei w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że chociaż prowadzenie przez cesjonariusza działalności gospodarczej obejmującej nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie wyłącza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości. Nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i nie mogą wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela. (por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 roku, III CZP 68/18, nr (...)). Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego rodzaju wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, sygn. akt III CZP 5/11, Lex nr 1011468), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, ale z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że nie została wykazana bezwzględna konieczność sporządzenia opinii przez prywatnego rzeczoznawcę w kontekście dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego trudno znaleźć racjonalne argumenty za przyjęciem, iż osoba, która rzekomo (w ślad za twierdzeniami pozwu) miałaby nie posiadać jakiegokolwiek wiedzy specjalnej z zakresu wyceny wysokości szkód w pojazdach, najpierw nabywa wierzycelność z tytułu odszkodowania za naprawę samochodu, a dopiero następnie podejmuje kroki celem ustalenia, czy szkoda rzeczywiście została w pełni skompensowana przez ubezpieczyciela. Tego rodzaju rozumowanie pozostaje sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również z obowiązkiem dążenia do minimalizacji powstałej szkody. Ponadto nie można zapominać, że powód zajmuje się windykacją należności i jest stroną licznych postępowań sądowych przeciwko ubezpieczycielom (co sądowi wiadomo z urzędu), które dotyczą roszczeń o takim samym charakterze odszkodowawczym, jak w przedmiotowej sprawie, a zatem należy stwierdzić, że sporządzenie na zlecenie powoda kalkulacji kosztów naprawy w celu weryfikacji przyznanego przez pozwaną na rzecz poszkodowanego odszkodowania oraz w celu trafnego oznaczenia w pozwie kwoty żądania było w tej sprawie wydatkiem zbędnym i jako taki nie powinien w ocenie Sądu podlegać zaliczeniu w poczet szkody podlegającej naprawieniu przez stronę pozwaną. Zwłaszcza, że powód z licznych prowadzonych przez siebie procesów wie, o konieczności powoływania biegłego sądowego dla oceny wartości szkody. Wreszcie nie można również zapominać, że kalkulacja naprawy kosztów pojazdu została wykonana przez przedsiębiorstwo należące i kierowane przez samego, natomiast zawieranie umów samego ze sobą jest niedopuszczalne w świetle art. 210 k.s.h., co zostało omówione w dotychczasowej części uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając apelację powoda, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że punktowi 1. nadał brzmienie: „zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. D.:

- a) kwotę 6.076,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
- b) kwotę 103,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,”

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 265) zasądzać od powoda na rzecz pozwanego kwotę 220 zł tytułem kosztów w postępowaniu apelacyjnym, na którą złożyły się opłata 100 zł za sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.